Nr. 224. w Piątek dnia 25. Września 1857.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na ½ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Drezno, w czwartek 24. Września. — Według pewnéj wiadomości cesarz austryacki przybędzie tu w d. 29 lub 30 b. m. i widzieć się będzie z cesarzem rosyjskim d. 1. Października w Weimarze.

Paryż, 22. Września. — W środę, to jest jutro wyjedzie cesarz do Strazburga. w czwartek do Baden-Baden. Hr. Walewski wysłał do posłów francuskich za granicą okólnik dyplomatyczny, w którym oświadcza, że Francya w sporze niemiecko-duńskim za Danią się oświadcza.

Wypadek wyborów multańskich sprawił tu wielkie zadowolenie. (Prs.)

— Dzisiejszy Monitor donosi o zamianowaniu pana Franqueville radzcą stanu, tudzież o wyłożeniu list subskrypcyjnych po wszystkich merostwach stolicy i departamentów na rzecz ofiar powstania indyjskiego.

Londyn, 22. Września. — Dzisiejszy Times donosi, że mieszkańcy Kalkuty podali petycyą do parlamentu, aby rząd indyjski został oddzielony od kompanii wschodnio-indyjskiéj i rząd królowéj zaprowadzony ze zgromadzeniem publiczném prawodawczém.

Berlin, 24. Września. — Najj. Pan raczył zamianować kupca Frithiofa Hultmana w Ekenas konsulem tamże.

J. kr. W. książe pruski wyjechał do Frankfurtu nad Menem i J. W. książe następca tronu Jerzy Sachsen Meiningen do Meiningen.

Berlin, 23. Września. — Gazeta kolońska pisze: ponieważ stany holsztyńskie ograniczyły się na wynurzeniu swego życzenia królowi duńskiemu względem zmiany składu sejmu duńskiego, na którym deputowani z księstw zawsze byli w mniejszości, niemożna się przeto spodziewać, aby przedłożono wnioski w sprawie holsztyńskiéj bundestagowi we Frankfurcie. Stany nawet same się wyrzekły tego kroku, ponieważ sobie zastrzegły drogę układów z koroną, a rząd duński będzie znaglony przynajmniéj najbliższemu zgromadzeniu stanów odpowiedzieć. Co się tyczy sprawy lauenburgskiéj, znów wątpią, aby stany lauenburgskie uczyniły wniosek téj sprawy dotyczący do bundestagu.

— Izba deputowanych w różnych swych peryodach wynurzała życzenie, ażeby opłata za Zbiór praw była zniżona z dwóch na jeden talar. Według wiadomości z dobrego źródła zaczerpniętéj, stanie się temu życzeniu zadosyć. Według etatu na r. 1857 ułożonego przynosi Zbiór praw rocznego dochodu 78,000 tal., która to suma więcéj jak o połowę się zmniejszy, ponieważ Zbiór praw staje się coraz obszerniejszy i w tym roku do dnia dzisiejszego 51 numerów go wyszło. Zmniejszenie ceny Zbioru praw jest rzeczą przyjemną dla tych, którzy go z obowiązku trzymać powinni. Obowiązek ten przepisują rozporządzenia z d. 27. Października 1810 i 9. Czerwca 1819, 6. Lipca 1850 i 19. Września 1852 r. Referendaryusze, którzy pensyi nie pobierają, są znagleni trzymać Zbiór praw, równie wyżsi etatowi oficerowie począwszy od majorów.

— Zeit pisze: J. kr. W. książe pruski wyjechał wczoraj z Berlina i udał się do Weimaru. Mówią, że J. ks. W. wyjedzie na krótki czas do Karlsruhe, a następnie z polecenia najwyższego powita cesarza Napoleona w podróży jego do Sztutgardu.

— Preuss. Correp. zamieszcza co następuje: W dawniejszych czasach było w Prussach wiele posad honorowych i daleko więcéj, aniżeli teraz. Na takie posady honorowe, a mianowicie gubernatorskie po królewskich rezydencyach i po wielkich placach broni, wybierano wojskowych zasłużonych i starych. Po wojnach odbytych dla wyswobodzenia Prus z pod jarzma cudzoziemskiego zniesiono posady gubernatorskie dla oszczędności, nawet gubernatorstwa w Berlinie nie zatrzymano. Tymczasem już się dała czuć potrzeba za czasów zgasłego króla przywrócenia tych godności dla zasłużonych starych wojskowych, a mianowicie gubernatorstwo w Berlinie. Gdy gubernator Berlina jenerał feldmarszałek hr. Kalkreuth umarł d. 10. Czerwca 1818 został w d. 9. Września t. r. zamianowany gubernatorem jenerał piechoty, późniéj feldmarszałek hr. Gneisenau. Tenże krótko był rzeczywistym gubernatorem, bo na jego wniosek zniesiono gubernatorstwo w d. 5. Lutego 1820 i przeniesiono funkcye gubernatora na komendenturę. Zatrzymał atoli tenże tytuł, stopień i pomieszkanie aż do swéj śmierci d. 23. Sierpnia 1831 roku. Po śmierci Gneisenaua nie było gubernatorstwo to obsadzone, dopiero zgasły król Jmć pod d. 30. Marca 1838 r. zamianował jenerała piechoty bar. Müfflinga gubernatorem Berlina. Gdy tenże jenerał udał się na spoczynek d. 5. Paźdz. 1847 r. z tytułem feldmarszałka, zamianowanym został jenerał piechoty i komenderujący jenerał 7 korpusem armii Pfuel, gubernatorem stolicy, po zamianowaniu go atoli jenerał inspektorem III. działu armii, posada ta była opróżnioną. Funkcye gubernatorstwa przeszły częścią na komendanta stolicy, częścią na naczelnego wodza w obu Marchciach. Rozkazem do armii wydanym na

---

LIST ANTONIEGO NOWOSIELSKIEGO.

Ważne przekłady dokonane ostatniemi czasy.

Literatura narodu, aby być prawdziwie bogatą, aby wywrzeć wielki wpływ na oświecenie ogółu, aby iść po drodze postępu, nie powinna ograniczać się samemi oryginalnemi płodami umysłu, ale wzbogacać się tem wszystkiem, co wydały znakomitego inne literatury obce, przyswajając to sobie za pośrednictwem dobrych, sumiennych przekładów. Nauka żyje tylko na téj drodze solidarności umysłowéj, że się tak wyrażę; brak postępu w naukach, jaki jest u nas widocznym, należało przypisać niedostatkowi tłumaczeń dzieł ważnych z literatury obcéj. Ale od niejakiego czasu niedostatek ten coraz więcéj znika, co samo dowodzi jaśnie, że została uczutą potrzeba wymiany myśli, którą żyje oświata i cywilizacya ludów. W każdéj gałęzi mamy dziś dobre przekłady dzieł znakomitych; młodzieniec, coby się chciał oddać nauce, może w pierwszéj lepszéj księgarni zaopatrzyć się w dzieła najróżnostronniejszéj wiedzy. I tak, w przedmiocie dogmatu religijnego mamy dzieła Gaume'a i Guillois; w przedmiocie filozofii katolickiéj, dzieło wyborne księdza Ventury; w historyi kościoła dzieło ks. Alzog'a; życzyćby należało, aby kto się zajął przepolszczeniem wielkiego dzieła historycznego ks. Rohrbachera; w historyi powszechnéj tu załączyć należy przekład życia ś. Dominika o. Lakordera; mamy wytłómaczone dzieło Rottecka, (Rogalskiego) i ogromne, 10-ciotomowe Cezarego Cantu; historya Francyi jest przedstawiona w pismach Thiersa (Historya Zgromadzeń Prawodawczych i historya Konsulatu); mamy też przepolszczone dzieło Salvandiego i Coyera o czynach Jana III.; i Parthenaya, dzieje panowania Augusta II.; w przedmiocie zaś ekonomii politycznéj posiadamy pisma Blanqui'ego, Chevaliera i Garnier; Pamiętniki Szatobrianda i Lamartina niepospolite trzymają miejce w rzędzie dzieł przetłómaczonych ostatniemi czasy. Osobliwie pięknemi dzieły tłómaczonemi, odnoszącemi się do nauk przyrodzonych, zbogaciło się nasze piśmiennictwo; tu należy wspomnieć: Listy o chemii Libiga; Chemiję praktyczną, wydaną przez Zawadzkiego w Wilnie; Zoologiję Reichenbacha; Fizyologiję Vireya i tegoż Historyę rodzaju ludzkiego; szkoda, że nie znalazł się u nas tłómacz na Historyę rodzaju ludzkiego Dra Priczarda; mielibyśmy jedną i tę samą rzecz obrobioną z dwóch różnych stanowisk; nie mamy wprawdzie żadnego dzieła znakomitego o fizyce, ale mamy za to dzieła oryginalne w téj rzeczy Żochowskiego; zamiast astronomii popularnéj Smita, wolelibyśmy mieć takie same dzieło Fr. Arago, ale podobno przekład tego dzieła jest już dokonanym oddawna i tylko druk jego opóźnia się, nie wiadomo dla jakich powodów. Spodziewamy się, że pismo *Przyroda i Przemysł* rozwinie więcéj jeszcze u nas zamiłowania do nauk naturalnych i wskutek tego więcéj jeszcze pojawi się u nas tłómaczeń ważnych dzieł zagranicznych, bo nam uczyć się jeszcze wiele potrzeba.

Ale najciekawszem i najważniejszem dziełem, w przedmiocie nauk naturalnych, jest bezwątpienia *Historya nauk przyrodzonych*, podług ustnego wykładu Jerzego Cuviera, ułożona i uzupełniona przez de St. Agy; dzieło to wielkie, na język polski przełożyli i dodatkami do piśmiennictwa polskiego odnoszącemi się, wzbogacili Gustaw Belke (autor Mastologii) i Aleksander Kremer. Tak uzupełnione dzieło jest niejako innem dziełem, bo kompletniejszem — jest już po części naszem, tłómaczenie wyborne, wydanie piękne, ozdobione czterema prześlicznemi portretami sławnych naturalistów, wykonanemi na stali w Paryżu: Buffona, Cuviera, Linneusza i Jussieugo. Dla zrobienia dzieła tego kompletniejszem dla nas, profesor Adamowicz do piątego (i ostatniego) tomu dołączył obszerny (130 stron zawierający) pogląd na dzieje anatomii w Polsce i Litwie. Nic nie masz więcéj zajmującego jak dzieje nauki, jak badanie początku umiejętności, jéj rozszerzania się, postępu i upadku, odrodzenia się, nowego wzrostu i kwitnienia, ogromnéj pracy wieków, na którą składają się jednostki i narody całe. Wiele też znajdziemy ciekawych faktów, myśli filozoficznych, w tym rozwijaniu się jednéj nauki! Najprzód początek nauki ginie w ciemnościach czasów zamierzchłych: jedne narody starożytności, przez swoje urządzenia bądź polityczne, bądź religijne, przyczyniają się do postępu głównéj gałęzi nauki, inne przeciwnie, tamują jéj postęp. Tak np. w Egipcie czczą ptaki, płazy, zwierzęta czworonożne, balsamują ciała, zyskuje na tem zoologia, anatomia; obchody doroczne uroczystości religijnych przyczyniają się do rozwijania badań astronomicznych; przemysł i handel do badania przymiotów i własności różnych roślin farbierskich, minerałów z których korzysta chemia, a stosunki handlowe dają poznać ziemię i jéj płody we wszystkich

d. 4. Kwietnia 1850, zniesiono gubernatorstwo jako władzę komisoryjnie zawiadującą. Teraz znów król Jmć najwyższym rozkazem z d. 19. b. m. zamianował jenerał feldmarszałka bar. Wrangla gubernatorem stolicy, pozostawiając go przy naczelnem dowództwie w obu Marchiach i uwalniając go od dowództwa nad III. korpusem armii.

Gdańsk, 22. Września. — Cholera wybuchła także i w naszem mieście. Według urzędowego sprawozdania do onegdaj 9 osób na nią zapadło, z których 7 umarło. Pomiędzy zmarłymi znajduje się kr. lekarz sztabowy od marynarki Bercht.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 19. Września. — Najj. Pan zgodnie z wnioskiem księcia namiestnika Królestwa, najwyżéj dozwolił powrócić do Królestwa Polskiego byłemu wychodzcy Antoniemu Garczyńskiemu, który służąc w czasie ostatniéj wojny w wojskach tureckich, wzięty został do niewoli i zesłany na mieszkanie do Syberyi.

Warszawa, 20. Września. — Najj. Pan zgodnie z wnioskiem księcia namiestnika Królestwa, zezwolił na pozostawienie w Królestwie Polskiem wychodzcy rodem z gubernii radomskiéj, Antoniego Rose, który dobrowolnie powrócił z Ameyki, w nadziei korzystania z najwyższego manifestu.

Rosya.

Wiadomości z kraju nadkaukazkiego. — Jakkolwiek wojska nasze zajmowały już miesiąc blisko sam środek Sałatawii, przeprowadzając drogi przez głęboki wąwoz terengolski, pomimo to atoli w obozie nieprzyjacielskim panowało przekonanie, że Rosyanie zostaną w téj okolicy górzystéj i opuszczą ją przed zimą. Ta nadzieja górali znikła obecnie zupełnie: dnia 14. Lipca założono uroczyście fundamenta nowéj kwatery sztabu dagestańskiego pułku piechoty. Po odprawieniu nabożeństwa, 101 wystrzałów z dział zawiadomiły nieprzyjaciela, że miejsce, gdzie oddział stanął obozem, pozostanie w naszem posiadaniu.

Francya.

Paryż, 20. Września. — Wczoraj odbyła się w obozie pod Chalons narada ministrów pod przewodnictwem cesarza, wieczorem wrócili ministrowie do Paryża. — Patrie oglasza, iż cesarz dopiero 24. m. b. wyjeżdża do Sztutgardu, zabawi w Baden i do 28 pozostanie w Sztutgardzie. Przed wyjazdem swoim do Niemiec, wpadnie cesarz raz jeszcze do Paryża.

— Courrier de la Gironde podaje następujący list 17 najznakomitszych domów bankierskich w Bordeaux do izby handlowéj tegoż miasta:

»Pożałowania godne położenie, w którem się znajdowała prezydentura Bengalu przy odejściu ostatnich wiadomości i szerzenie się powstania przez całe Indye, wkładają na nas obowiązek zwrócenia sz. izby uwagi na posiadłości francuskie w Indyach, otoczone angielskiem territoryum. Stósownie do układów z r. 1814 i 1815 stanowią Chandernagor, Pondichery, Karikal i Mahé liczne resztki naszéj dawniejszéj przewagi w Indyach i zostając pod bezpośrednią protekcyą Anglii, nie mają prawa, najmniejsze nawet wystawiać fortyfikacye, albo wojsko powoływać od matki Francyi w obronę interesów francuskich i francuskiéj ziemi. Pełni ufności w pilną troskliwość cesarskiego rządu, pomimo cięższéj kryzys obecnéj, bylibyśmy się wstrzymali mówić o tych sprawach, gdyby nie zupełne milczenie prasy względem środków, których okoliczności zdają się wymagać, nie zniewalało nas do mówienia. Związki miasta Bordeaux z Pondihery i innemi naszemi stacyami na brzegu Coromandel, wieloliczne interesa francuskie, mienie i życie naszych ziomków zagrożone okrucieństwy, których północnozachodnia prowincya Bengalii była widownią, wszystko to wzywa pośrednictwa Panów u rządu, aby raczył pilnie się nad tem zastanowić i bez zwłoki takich chwycić się środków, które w mądrości swéj uważa za potrzebne ku obronie naszych posiadłości indyjskich. Panowie sami uznacie ważność tego przedmiotu, gdy rozważycie, że Anglia zajęta całkiem obroną swojego własnego territoryum, na przyszłość nie może użyczyć opieki, którą winna jest dać nam w moc układów. Przychodzimy więc do Panów, gdybyście Panowie nie mieli już pierw poczynić kroków, z prośbą o pomoc, któréj nam udzielić, Panów szczególniéj jest udziałem a któréj odmówić nam niemożecie w obec stanu okoliczności, których konsekwencya dalsze rozbierać się boimy.«

— Francya znajduje się obecnie w położeniu konieczności przekroczenia układów, jakie między nią a Anglią istnieją względem małych posiadłości Francyi w Indyach. Francya, bowiem nie ma prawa w moc układów zawartych, wyrzucać w swych koloniach okopów, albo tam utrzymywać większą liczbę wojska, niż do zachowania porządku policyjnego jest potrzebną. Gdy więc stosunki angielskie wcale nie nastręczają dostateczniéj rękojmi obrony i opieki w swoim własnym dziale, a tem mniéj dla kolonii francuskiéj, jest przeto słuszna obawa w Pondihery szczególniéj na wszelką ewentualność szerzącego się coraz bardziéj powstania. Gubernator przeto francuskich kolonii w przednich Indyach zażądał od komendanta floty francuskiéj na morzu chińskim, na obronę ludności Pondihery. Co się tyczy kwestyi chińskiéj, zdaje się coraz bardziéj potwierdzać, że Anglia i Francya po zobopólnem porozumieniu się sprawę tę *in statu quo* pozostawią, aż okoliczności indyjskie inny wezmą obrót. Tym tężsposobem wyjaśnia się niespodziewanie zjawienie się lorda Elgin w Kalkucie.

(*Kor. Cz.*) »Jeżeli pragniecie widowisk więcéj zajmujących od tych jakie przedstawiane bywają w cyrku lub na scenie naszych bogatych pretorów, rzućcie okiem na niebezpieczeństwa znoszone przez chciwość w celu zwiększenia bogactw i napełniania szkatuły, mającéj potem być złożoną w świątyni Kastora, ostrożniejszego nawet od Marsa mściciela, który chcąc zachować swe rzeczy, stracił je wraz z szyszakiem. Zapomnijcie więc o igrzyskach Flory Cerery i Cibeli, gdyż życie ludzkie przedstawia wiele jeszcze innych!« — Za czasów już Juwenala świat spekulacyjny zwracał na siebie poważną uwagę i był przedmiotem ciekawości i krytyki. Odtąd zgłodniali literaci nie szczędzili obelg i zarzutów przeciwko finansistom, a publiczność uwiedziona połyskiem ich dowcipu i ironii, wystawiała sobie ostatnich jako zimnych egoistów bez serca i honoru. Nieraz ludzie zasłużeni padli ofiarą fałszywych wieści, a niewinność i cnota pokrzywdzone. Niekiedy nienawiść do spekulantów dochodziła do tak wielkiéj nienawiści, iż rządy musiały ich brać pod swą opiekę. Ludwik XIV. w mądrości swéj przezornéj zakazał Mollerowi wystawiać finansistów i obierać ich za przedmiot śmiechu i zabawy. Lecz niestety! te błogie czasy przeminęły, a dzisiaj ambony, salony i poważna nawet magistratura sprzysięgły się przeciwko spekulantom i czychają na ich zgubę i sławę. Wielcy ludzie bywają zwykle drażliwi. Téj słabości uległ Canning, Castelreagh i Robert Peel — cóż więc dziwnego, że Mirés jeden z najznakomitszych finansistów tutejszych czuły na swój honor i godność, niemogąc ścierpieć dłużéj bezustannych obelg, chciał wycofać się z interesów i poświęcić się wyłącznie redakcyi swego lubionego Constitutionnela? Wszyscy publicyści cieszyli się, iż zyskają kolegę milionera, lecz oraz znakomitego talentem i gruntowną znajomością kwestyi ekonomicznych. Radość ich nie długo trwała, gdyż losy inaczéj zadecydowały. Na zgromadzeniu nadzwyczajnem akcyonaryuszów kasy ogólnéj kolei żelaznych, któréj jest dyrektorem Mirés, odbyła się scena bardzo rozczulająca, przewyższająca nawet serdecznością rozstanie się Julii i Romea. Spodziewać się należy, że odtąd niechętni przekonani żywym przykładem odmienią fałszywe swe wyobrażenia o finansistach.

Nim przystąpimy do pisania téj sceny dramatycznéj i wymownie świadczącéj o dobroci i gorącości serca spekulantów, wspomnieć nam wypada o pracy Mirésa, zostającéj w związku z ostatną mową, mianą przez niego na posiedzeniu akcyonaryuszów. — W Anglii świat finansowy szczyci się dwoma bardzo znakomitymi ludźmi. Grot należy bezwątpienia do najpierwszych historyków, a Tonk do najpierwszych ekonomistów. We Francyi bankierzy zajęci interesami, nie mają czasu oddawać się naukom. Zwykle nabywają dzienniki a czasami raczą przemawiać do publiczności w prozie pięknéj i powabnéj. Pomiędzy tego rodzaju publicystami Mirés zajmuje pierwsze miejsce, a w pracy niedawno umieszczonéj w Constitutionnelu dowiódł nietylko znajomości przedmiotu, ale zarazem rozwinął zdolności pisarskie.

Powodem do artykułu Mirésa było dzieło »Les Manieurs d'Argent« przez Oskara Vallés, adwokata przy sądzie cesarskim w Paryżu. Poważny ten urzędnik zatrwożony przepowiedniemi Proudhona, niemal z rozpaczy chwycił za pióro i skreślił przestrogi dla naszych społeczeństw. Głęboko utkwiły mu

---

królestwach. Ale jakże powolnemi są postępy każdéj nauki, z jakim trudem człowiek poznaje wszystko, tak nawet proste, na pozór, przedmioty jak zwierzęta i rośliny! Najlepszy dowód daje na to historya nauk przyrodzonych. Pierwsi filozofowie w Grecyi, jakże dziwne mają pojęcie o rzeczach! Nie tyle zajmują ich przedmioty stworzone, ile to, zkąd one powstały; Anaksymander np. przypuściwszy, że woda była drugim pierwiastkiem przyrody, utrzymywał, że ludzie byli naprzód rybami, następnie płazami, daléj zwierzętami ssącemi, a nakoniec tem, czem są dzisiaj. Dziwactwa, przypominające myśli niektórych naturalistów-filozofów naszego i zeszłego wieku, jak np. de Maillet i Lamarch'a. Jak trudno jest człowiekowi poznać nawet przedmioty proste, widome, widywane codziennie! Ale są ludzie, co myślą, że człowiek samodzielnie mógł przyjść do poznania istności Boga i jego przymiotów, że Bóg w tym względzie, oprócz władz rozumu, nie dał mu żadnych nadprzyrodzonych pomocy! Pitagoras i Ocellus Lukanus uważali bogów za zwierzęta wyższego rzędu. Anaksagoras pierwszy dopiero (na 500 lat przed Chrystusem) odróżnił dokładnie ducha od materyi, bóstwo od świata i duszę od ciała. Wielež to czasu potrzeba było na przeczucie istności bóstwa duchowego! On to pierwszy takoż, dla dośledzenia przyczyny jakiego faktu, uciekał się do postrzegania, zasady głównéj metody poznawania przyrody. Nauka natury zaczęła dopiero przybierać na się postać nauki; Sokrates, Plato zaczęli iść tą drogą; ale największym geniuszem starożytności był Arystoteles. On pierwszy rozklasyfikował nagromadzone materyały umiejętności starożytnéj i ułożył systemat nauk na postrzeganiu oparty. Do jego czasów były już dzieła znakomite w historyi natury Hipokratesa, Ktezyasza, Herodota, ale nie było w nich zasady naukowéj, uogólniającéj nagromadzone fakta, szykującéj je w system. Od Arystotelesa poczyna się analiza czyli rozbiór. Wszystko zadziwia, wszystko jest cudowne, wszystko kolosalne w Arystotelesie. Żył on lat 60, zrobił tysiące spostrzeżeń najtrudniejszych, których trafności najsurowsza krytyka dotychczas nie jest w stanie ganić. Będąc nauczycielem publicznym przez dwie trzecie części żywota swego, obarczony wychowaniem księcia (Aleksandra Wielkiego) przez lat siedem, żyjąc najczęściéj wśród zgiełku dworu, pisze stami dzieła w przedmiotach najrozliczniejszych, a wszystkie są bogate w fakta, tak płodne w idee, że uwierzyć zaledwie można, iż jeden człowiek tom mógł podołać. Arystoteles był obdarzony twórczością niewyczerpaną, geniusz jego wszystkiemi sposobami się objawia. Aleksander Macedonski, uczeń jego, dostarcza mu rzadkich egzemplarzy do nauki historyi naturalnéj, a mistrz buduje z nich gmach wiedzy przyrody. Zadziwiający ten geniusz usłużył naukom nie tylko swemi postrzeżeniami i klasyfikacyą, lecz inną jeszcze wyrządził im przysługę, tworząc przy wspaniałéj pomocy Aleksandra pierwszy w starożytności księgozbiór. Uczeń jego, Ptolomeusz Lagus, idąc za jego przykładem, założył bibliotekę w Aleksandryi, a późniéj w Pergamie. Attal król Pergamu, ubiegał się o pierwszeństwo z Ptolomeuszem królem Egiptu, pod względem bogactwa księgozbioru; Attal przemocy nawet używał, by swój księgozbiór uczynić bogatszym, co wielką krzywdę uczyniło pod pewnym względem nauce, bo gdy Arystoteles bibliotekę swoją zapisał Teofrastowi, ulubionemu uczniowi swemu i następcy w liceum, ten powierzył ją Neleuszowi, który ją przeniósł do Scepsis miasta Myzyi, gdzie panował Attal król Pergamu; by ten przemocą nie zabrał dzieł Arystotelesa, Neleusz ukrył je w podziemiu, gdzie zostawały lat 60 a tam wilgoć część onych zepsuła. Najważniejszem dziełem Arystot., do nauki przyrody odnoszącym się, jest jego historya zwierząt; Cuvier powiada, że dzieło to jest rzadkiej anatomija powszechną, niž zoologią, bo Arystoteles mówi w dziele tym o prawach ustroju zwierzęcego, wskazuje podobieństwa i odmiany u różnych zwierząt, opierając się na rozbiorze porównawczym ich narzędzi i ustanawia ich zasady najdoskonalszego uporządkowania. Widzimy więc w Arystotelesie poprzednika samego Cuviera, twórcy prawie anatomii porównawczéj w nowych czasach. Po śmierci Arystotelesa nauki kwitły w Egipcie, w Seleucyi, ale nikt nie mógł zastąpić dla nich Arystotelesa; następcą jego w Atenach był jego uczeń Teofrast; na wzór historyi zwierząt napisał historyę roślin; stara się to zastosować metodę mistrza, jaką ten objawił w swym dziele, metodę opartą na postrzeganiu; stara się on dojść do zasadniczych praw ustroju roślinnego, ale się to mu to nie udaje; przy dobrych chęciach, talencie, niedostawało Teofrastowi geniuszu mistrza jego; napróżno szukać w dziełach uczniatych pięknych i dokładnych zasad ogólnych, które wszędzie podziwiamy w historyi zwierząt Arystot. (D. n.)

w umyśle słowa następujące głośnego reformatora: przyszłość nic nie doda do zepsucia naszych obyczajów, a synowie nie przewyższą swych ojców, gdyż występek doszedł już do swego szczytu. Czyny i gesta giełdy zrobiły tabula rasa z uczciwości handlowéj. Zniknęli dawni bogowie i świat stary umiera — excessere dii. Proudhon nie powtarza żałosnym głosem o biada! biada ci Jerozolimo! lecz z humorem i uśmiechem szatańskim patrzy jak posady towarzyskie pękają, a świat dzisiejszy się rozpada i rozkłada. W ostatniem swem dziele o giełdzie wykazał zasady niejako metafizyczne spekulacyi, a szukając wszędzie wątku ostatecznych konsekwencyi, przyszedł do przesadzonych wniosków i twierdzeń. Pomimo jednakże tych jednostronności, dzieło to pod wielu względami podaje klucz do zrozumienia dążności nowszych czasów.

Przeciwko temu majestatowi pieniędzy podniósł głos Oskar Vallée i w sposób bardzo uczciwy, prosty i serdeczny wykazuje jego szkodliwość i niebezpieczeństwo. Pan Mirès niezrozumiał a raczéj niechciał zrozumieć téj protestacyi uczciwéj, i tego bólu urzędnika sumiennego, lecz ze sprytem i finezyą człowieka grającego na różnicę, odpowiada na jego słuszne twierdzenie. Każe nam patrzeć na ulice Rivoli, przebiegać myślą skończone dotąd koleje żelazne i rozmaite odległości świadczące o arcydziełach spekulacyi — a potém wykrzykuje: oto są usługi stanowiące sławę naszego kraju. Czyliż można być obojętnym na to, że opinia publiczna ludzi przewodniczących podobnym pracom, uważa za niegodnych i za winnych? Pan Mirès bardzo się myli, albowiem opinia publiczna nie potępia ludzi stojących na czele przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, lecz tych tylko co podstępem i oszustwem przychodzą do milionów. Podobnie jak Juvenal nie dziwił się temu tylko, że jego golibroda przyszedł do wielkiéj fortuny, lecz sposobowi jéj nabycia, tak również dzisiaj nikogo nie razi, że ktoś z niskiego stanu zarobi sobie znaczny majątek, lecz sumienie publiczne oburza się na fortuny wygrane spekulacyą chytrą i uczciwą. Niewiem z jakiego powodu pan Mirès uważa się za bohatera i apostoła naszéj epoki przemysłowéj. Zdaje się iż te tytuły nie wystarczała jego dumie i chciał jeszcze zyskać sobie koronę męczeńską. Wszystko co się gada i pisze dzisiaj przeciwko materyalizmowi, pan Mirès uważa za obrazę osobistą. Nareszcie zabrakło mu sił i odwagi, i zwołał ogólne zgromadzenie akcyonaryszów, na którém wystąpił ze swemi żalami i smutkami. Zebrało się dwustu akcyonaryuszów, ludzi serca i zdatnych na komendę do entuzyazmu. Pan Mirès z widocznym bólem opowiada im swe troski. Skarzy się przed nimi na niesprawiedliwość losu. Wszystko mówi, nas dzisisiaj prześladuje, księża wyklinają z ambon, prokuratorowie potępiają w imie prawa, a piekielni literaci szydzą i naigrawają się. Na domiar nieszczęść i rząd nas opuszcza, ów rząd, który dekretem z d. 3. Marca 1852 npoważniwszy bank francuski do robienia awansów na obligacye i akcye kolei żelaznych wpłynął na podwyższenie papierów. Prawda, iż niektórzy z nas przewidując tę nową ustawę, potrafili na nich zyskać miliardy, lecz czyliż to nasza wina? W okolicznościach tak smutnych, pod ciężarem trudności stawianych przez zachwianie kredytu i konkurencyą finansistów, potrzeba swobody i energii aby można przetrwać obecną kryzys. Obelgi i fałszywe zarzuty skłaniają mnie do opuszczenia naczelnictwa téj administrayi, którą dotąd prowadziłem z wielkiem szczęściem i użytkiem. Niezłomne postanowienie Mirèsa wypowiedziane drżącym głosem i melancholicznym wyrazem na twarzy, zrobiło wielkie wrażenie na słuchaczach. Potem zabrał głos hr. Siméon, a jakkolwiek skarzy się i cierpi nad niesłusznością opinii publicznéj prześladującéj Mirèsa, upomina go przecież, aby się uspokoił, ponieważ posiada zaufanie wszystkich akcyonaryuszów. W imieniu więc ich i w swém błaga go, aby ich nie opuszczał i nadal raczył im przewodniczyć. Na te ostatnie słowa podnoszą się wszyscy słuchacze i z wyciągnionemi rękami błagają Mirèsa, aby odmienił swe postanowienie. Ta serdeczna sympatya okazana i przez dwustu najpierwszych akcyonaryuszów, zrobiła na nim wielkie wrażenie i wydobyła z jego piersi prawdziwie heroiczny czyn. Są chwile w życiu panowie! gdzie wola jednego powinna ustąpić przed wolą ogółu. Rachujcie więc na nowo na moją gorliwość i poświęcenie. Po tych słowach rozeszli się wszyscy weseli i pełni nadziei w świetną przyszłość.

Jakkolwiek Mirès postępował sobie trochę teatralnie, wybaczyć to jednakże należy, gdyż na tę słabość chorowali najwięksi mężowie Francyi. Tak Voltaire jako i Napoleon I. nie byli od niéj wolnymi. Mirès wyobraża bohatera naszéj epoki z wszystkiemi przymiotami i wadami jéj właściwemi. Drażliwość i uczucie honoru dochodzi u niego do najwyższego stopnia. Dobro cywilizacyi i ogółu głównem zadaniem jest jego życia. Jeżeli zwiększa majątek, ale iluż cierpieniami go okupuje! przez ileż wzruszeń przechodzi zanim do szkatuły dorzuci nowy milion?! — Nie zazdrościmy finansistom ich losu, gdyż ponajczęściéj są to najnieszczęśliwsze istoty.

P. Oskar Vallée nie zagłębia się w istotę spekulacyi, nie stara się wykazać jéj spraw ekonomicznych. Pamiętny na następujące słowa Horacyusza: *Quid leges sine moribus*, *Vanae proficiunt*, usiłuje wyjaśnić wpływ szkodliwy spekulacyi i gry giełdowéj na obyczaje. Niemogąc swobodnie rozbierać postępowania i nadużyć niektórych dzisiejszych spekulantów, obrał sobie za przedmiot epokę należącą do najciekawszych w historyi finansowéj. Frymarka na ulicy Guincampoik trwająca od 1718 do 1820 okryła Francyą hańbą i nie dała jéj tego bogactwa moralnego, o jakie kuszą się obecnie wszyscy ludzie i wszystkie usiłowania nowszych społeczeństw. Pod wpływem szalonéj chciwości i spekulacyi władza królewska i honor szlachty zeszpecone zostały. Publiczność wydawała okrzyki niech żyje król i pan Law! a zaszczytne kiedyś imiona zajęły rolę lichwiarzów. Według słów matki regenta sławny ten finansista był tak ciągle napastowny, iż nie miał spoczynku ni we dnie, ni w nocy. Pewna księżna pocałowała go w rękę publicznie. Jeżeli księżne postępowały sobie w ten sposób, cóż dopiero robić musiały inne kobiety? Wówczas także pokały się sławne krynoliny, w ogóle czasy tamte z dzisiejszemi przedstawiają pod względem moralnym wiele podobieństwa i analogii. Kanclerz Daguesseau w sposób bardzo żywy i dobitny wykazał wszystkie zgubne następstwa ówczesnéj spekulacyi, a Oskar Valée korzystając z téj pracy, poprzeplatał je swojemi uwagami i zrobił komentarz — przepełniony uczuciem i serdecznością.

Reakcya istniejąca od pewnego czasu we Francyi przeciwko giełdzie i jéj graczom, nic ma żadnego związku z przemysłem, koniecznym w każdém społeczeństwie rozwijającém się i postępującém. Jeżeli prawe dusze powstają przeciw materyalizmowi, i jeżeli szlachetne serca oburzają się na szacherstwa giełdowe, to nie atakują przez to godziwych usiłowań przemysłowych, lecz ową część pieniędzy, jaką Juvenal nazywa ***sanctissima divitiarium majestas.***

Anglia.

Londyn, 19. Września. — Globe pisze: Cieszymy się z tego, iż możem donieść, że rząd jął się sprężytych i skorych środków w Indyach, celem przytłumienia rokoszu, z każdym dniem się bardziéj szerzącego. Zewsząd nadciąga i spieszy wojsko do Indyi, wszędzie, w całéj Anglii ubiegają się, aby, ile można najwięcéj do Indyj wyprawić posiłków, by prędko zapobiedz dalszemu rozlewowi krwi.

— Times powstaje dziś cierpko na system awansowania w wojsku angielskiem. Cóż, pytasię to pismo, niejest w Anglii w ręku starych mężów? Jest rzeczą obojętną, czy starzy mężowie siedzą w senacie, w biórze, w oddaleniu od ognia i mieszkają kilka set mil, ale jakże to długo jeszcze ma trwać aby patrzeć jak w obec uzbrojonych nieprzyjaciół, lub zdradzieckich przyjaciół, sprawa Anglii i wszystko to, co nam jest drogiem, spoczywała w ręku starych ludzi?

Kronika miejscowa.

Poznań, 24. Wrześnio. — Dobrześmy byli zawiadomieni, gdyśmy podali do wiadomości publicznéj, iż otwarcie kolei żelaznéj z Krzyża do Frankfurtu nad Odrą, nastąpi na dniu 10 Paźdz. w obec N. Pana. W Frankfurcie powitanym będzie N. Pan przez liczne deputacye miejskie i rycerstwa z Marchii, które towarzyszyć będą Najj. Panu przez Kistrzyn, Krzyż aż do Bydgoszczy, gdzie nocleg nastąpi. Nazajutrz otworzą uroczyście mosty na Wiśle i zaproszonych gości Najj. Pan podejmować będzie na zamku malborgskim. Tégoż dnia zapewne wróci N. Pan do Bydgoszczy i tamże noc przepędzi w pomieszkaniu prezesa rejencyjnego p. Schleinitza.

— Manewra około fortecy odbyły się onegdaj; oddziały oznaczające nieprzyjaciela atakującego fortecę były bez kaszkietów, tylko w czapkach, obrońcy zaś w kaszkietach czyli hełmach. Napaścią dowodził pułkownik Sommerfeld, obroną pułkownik Natzmer, kapiton zaś Wille Ilgi artyleryą na wałach. Pomysł taktyczny manewrów był następujący: wojsko nieprzyjacielskie ciągnące od Wisły ma zamiar zdobyć warownią Winiary, ale że warownie przy św. Rochu i przy reformatach wstrzymują jego zapęd, przeto wprzód kieruje napaść swoją na te warownie. Szturm ogólny dopiero dziś ze świtem przypuścił nieprzyjaciol jak huk z armat poranny zwiastował, z którym mięszały się rzęsiste strzały karabinowe. Tym manewrem zakończyły się tegoroczne jesienne ćwiczenia.

Międzychód, 21. Września. — W tych dniach udali się nocną porą ekonom R., włódarz i stróż z Ławicy w tutejszym powiecie, pierwszy konno, drudzy pieszo na łąki, aby przekonać się czy nie robią w nich szkody. Wracających zatrzymali dwaj sadowi uzbrojeni w dzidy, którzy utrzymywali, że im kradli owoce. Napróżno ekonom czynił im przedstawienia, oni opadli stróża i włódarza. Ostatni odparł dzidę na siebie zwróconą i wyrwał ją z ręki sadowemu. Lecz na krzyk sadowych nadbiegli inni dwaj ludzie i wówczas stróż zaczął uciekać. Za nim poszli w pogoń sadowi, ale go niedogonili. Tymczasem stróż wróciwszy do domu, tak był zmęczony, iż bardzo słaby położył się na łóżku a w pięć dni umarł w skutek zapalenia mózgu. Włódarza zaś znacznie skaleczono, ale ten nieoddał dzidy i doręczono ją komisarzowi obwodowemu. Sadowych pociągnięto do odpowiedzialności.

Z pod Kcyni, 20. Września. — Przybywszy po manewrach wojskowych napowrót w tę tu okolicę, radzibyśmy dali znak życia z okolicy Kcyni, ale cóż kiedy o nowiny trudno, czas leniwo się wlecze, a gdzie tylko głos dochodzi człowieka, słychać dziś narzekania jednych na złość lub nieżyczliwość drugich, pierwsi z goryczą doświadczonéj urazy, niewdzięczności, drudzy z cierpkością zazdrości, podejrzenia, dręczą umysły poczciwe, pełno nieufności a brak miłości! Zapominamy, że skoro wiara góry przenosi, to miłość zdolna stworzyć szczęście i zgodę, gdzie teraz zazdrość, nienawiść i w ogóle niechęć wre. Dzięki jednak Opatrzności, jesteśmy tu choć w części jeszcze wolni od samolubstwa, gotowi do ofiar nie czczem słowem lecz czynem. I tak niedawne teraz czasy kiedy tak wielu cudami słynący kościół poklasztorny w Kcyni pozbawiony wszelkiego funduszu należał co do wewnętrznego i zewnętrznego upiększenia do najuboższych kościołów. Ale ręka tego cudownego Pana nad Pany sprawiła, że przez dobrowolne ze wszech stron ofiary został kościołek ten przed kilku laty za staraniem miejscowego pasterza ks. P. wewnątrz wyzłocony, a dziś znów upiększono go zewnętrznie przez odnowienie murów, pomalowanie i pobicie blachą wież, jako też pozłacanie kopuł i krzyżów. Pobożne Polki z Kcyni i okolicy, przychylając się duszą i sercem do życzenia czcigodnego księdza Wikarego L. przyozdobiły jeszcze w sam dzień podwyższenia ś. krzyża wewnątrz tę wspaniałą dziś świątynię, sprawiwszy piękny baldachim wartości 50 tal., krzesło 25 tal. i dwa kobierce, a tak więc ta ubożuchna niegdś świątynia połyskuje teraz zewnątrz i wewnątrz blaskiem srebra i złota. Życzyćby jeszcze należało, ażeby wyzłacane i od kilku lat gołe od chorągwi w kościele laski, były przyozdobione obrazami, boć nie laski, ale chorągwie na tychże oznaczają tryumf kościoła, lecz i te przy pomocy bożéj wkrótce będą sprawione, bo wiara ten jedyny filar nasz, niewygasła jeszcze w sercach rodaczek, jest dla nich hasłem do pięknego czynu, bodźcem do gotowości ofiary, potrzebą serca; najświętszém, najpierwszém i ostatecznym celem życia. Dzięki Wam przeto nadobne Panie za złożone dary i dobre chęci, ofiary Wasze zjednają Wam szczodroty opatrzności, wola Wasza w szlachetnem ćwiczeniu wielkie może uskutecznić rzeczy, będzie wam i nadal pochodnią w tych tak opłakanych czasach samolubstwa, rozpościerajcie wszędzie promienie cnoty, piękność i cnota niechaj zawsze idą w parze!

Kr. loterya w Berlinie.

Berlin, 23. Września. — W dalszém ciągnieniu 3éj kl. 116 kr. klasycznéj loteryi padły 2 wygrane po 1000 tal. na nra 56,926 i 82,616; 1 wygrana na 500 tal. padła na nr. 37,928; 7 wygr. po 300 tal. padły na nra 3441. 11,237. 22,267. 26,075. 56,749. 76,280 i 94,193; 9 wygr. po 100 tal. na nra 1325. 46,793. 61.901. 71,310. 72,291. 78,214. 88,357. 90,507 i 94,069.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 24. Września 1857.

Zyto (węcpel po 25 szefli) ruch mały, cena nieco wyższa niż wczoraj, na Październik Listopad 37¾—½ pł., na Grudzień 38¾ pł.

Okowita (beczka po 9600 $\frac{0}{0}$ Trallesa) mierny odbyt, na bieżący miesiąc lepiéj płacą, reszta po dawnemu, na miejscu (bez beczki) $23\frac{5}{6}$—$24\frac{1}{3}$ (z beczką) na bieżący miesiąc $24\frac{1}{2}$ pł. i list., $\frac{1}{3}$ pien., na Paździer' 22 pł., na Listopad Grudzień $20\frac{3}{4}$ pł., na Kwiecień Maj $21\frac{1}{4}$ pł.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 23. Września.

Pszenica 54—84 tal.

Żyto 45—46 tal., na Wrzesień Październik i Październik Listopad $45\frac{1}{4}$ do $\frac{3}{4}$ tal., na Listopad Grudzień $45\frac{3}{4}$—46 tal., na wiosnę $47\frac{3}{4}$—48 tal., na Maj Czerwiec 48—$\frac{1}{4}$ tal.

Owies 31—35 tal., na Wrzesień Paździer. 32 tal., na wiosnę 34 tal.

Olej rzepiowy 15 tal., na Wrzesień Październik $14\frac{5}{6}$—$\frac{23}{24}$—$\frac{11}{12}$ tal., na Październik Listopad $14\frac{3}{4}$—$\frac{19}{24}$ tal., na Listopad Grudzień $14\frac{2}{3}$ tal., na wiosnę $14\frac{1}{2}$ tal.

Okowita 29 tal., na Wrzesień $29\frac{1}{4}$—$\frac{1}{2}$ tal., na Wrzesień Październik $27\frac{1}{4}$ do $\frac{1}{2}$ tal., na Październik Listopad $25\frac{3}{4}$—$\frac{11}{12}$—$\frac{3}{4}$ tal., na Listopad Grudzień 25—$\frac{1}{8}$—25 tal., na Kwiecień Maj $25\frac{5}{8}$—$\frac{1}{2}$ tal

Szczecin, 23. Września.

Pszenica 62—78 tal., na wiosnę $69\frac{1}{2}$ tal.

Żyto $42\frac{1}{4}$—45 tal., na Wrzesień Październik $42\frac{1}{4}$ tal., na Październik Listopad 43—$42\frac{1}{2}$ tal., na wiosnę 47 tal.

Olej rzepiowy na Wrzesień Październik $14\frac{3}{4}$ tal., na Kwiecień Maj $14\frac{1}{2}$ tal.

Okowita na Wrzesień 13 pct., na Wrzesień Październik $13\frac{1}{4}$ pct., na Październik Listopad $14\frac{1}{4}$ pct., na wiosnę $14\frac{1}{2}$ pct.

Przybyli do Poznania 24. Września.

BAZAR: Pianowski z Warszawy, Trawiński z Kruszewa, Daszkiewicz z Jeżewa, hr. Mycielski z Żerkowa, Jaraczewski z Jaraczewa. Rekowski z Koszut, Węsierski z Skoraszewic, Bojanowski z Krzekotowic, Rożnowski z Sarbinowa, Rekowscy z Gorazdowa.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Radonski z Krześlic, Krug z Rzymu, Lönke i Brühl z Berlina, Wendorff z Szczecina, Siegert z Wrocławia, Feist z Mannheimu, Konradt z Hirschberga.

HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA: Freymark z Wrześni, Gerlach z Stuhm, Eligieux, Stobwasser z Zanzthal, Ostrowski z Gułtow, Hellhoff z Środy, Rupp z Głogowa, Sarnecki z Wrocławia, Heineman z Reichenbach, Ballerstedt z Gdańska, Berger z Kassel, Brauscheidt z Elberfeldu.

HOTEL DU NORD: Chłapowski z Szołdr, Koszutski z Dziadkowa, Biegańska z Cykowa, Budziszewska z Grąbkowa, Colomb z Piły, Weise z Drezna, Janiszewski z Baszkowa.

POD CZARNYM ORŁEM: Kotarski z Kornat, Pillgaard z Grodziska.

HOTEL BERLINSKI: Banaszkiewicz, Płuczyński i Stablewski z Krakowa, Krüger z Woli, Druzińska i Klinka z Podrusza, Antoniewicz z Pogorzelic, Neumann z Wrześni, Dahlström z Nowego Orleanu.

HOTEL PARYZKI: Kuntner z Żerkowa, Bukowski i Kadow z Ruchocinka, Budziszewski z Książa, Rogaliński z Ostrobudek, Radoński z Bieganowa, Iłowiecka z Recza

POD TRZEMA LILIAMI: Knoll z Grodziska.

W MIESZKANIU PRYWATNEM: Du Chateau z Londynu ul. Sz ,wska 14.

OBWIESZCZENIE.

Etat zarządu miejskiego na rok 1858. wyłożony jest w Sekretaryacie naszym na ratuszu w przeciągu ośmiu dni do przejrzenia dla tutejszych mieszkańców.

Poznań, dnia 21. Września 1857.

Magistrat.

Klassa przygotowawcza przy szkole realnéj poznańskiéj.

Półrocze zimowe zaczyna się 5. Października w poniedziałek o 8éj z rana. Opłata szkolna wynosi na kwartał dla 1go i 2go oddziału pięć Talarów, dla najniższego oddz. $2\frac{1}{2}$ Tal. Nowi uczniowie płacą 1 Tal. wstępnego. Dzieci tutejszych niezamożnych obywateli i urzędników płacą mniéj.

Brennecke.

Młody człowiek wyznania kat. złożywszy teraz na jedném z niemieckich Gimnazyów examen dojrzałości, szuka posady jako guwerner w familii polskiéj. Łaskawe offerty przyjmują się pod adress. ***A. Bartsch w Lissen*** pod Wschową.

Aukcya mebli.

W piątek dnia 25. Września r. b. przed południem od godziny 9. sprzedawać będę przez publiczną licytacyą najwięcéj dającemu za gotówkę w domu Jezuickiéj ulicy Nr. 5/6. a to z powodu ***przeprowadzenia się,***

różne meble brzozowe i olszowe,

jako to: kanapy, stoły, krzesła, lustra, łóżka z materacami, szafy do sukien, bielizny, książek i kuchenne, szkło i porcelanę, sprzęty domowe, kuchenne i gospodarskie, jako też ***książki rozmaitéj treści.***

Lipschitz, Król. Komissarz aukcyjny.

Najwyborniejszych **przepasków, maszyn** na **skrzywienia kolumny pacierzowéj** i **stawów;** jako też na **przepukliny,** niemniéj wszystkiego, co tylko dla cierpiących jest potrzebne, można dostać u Król. approb. dentysty i maszynisty ***Mallachow*** ojca w **Poznaniu,** na wielkiéj Rycerskiéj ulicy Nr. 10. i u ***Syna*** w **Bydgoszczy.**

Henryk Boye

na Grobli pod Nrem 31. zamieszkały, zaleca się na zasadzie udzielonego mu konsensu do wszelkich wypracowań prawniczych, mianowicie do spisania skarg, odpowiedzi na nie i innych dla Sądów przeznaczonych pism.

Prawdziwy Perski proszek na owady po 5 Sgr. flaszeczka. — Proszek ten jest najpewniejszy środek do wytępienia pchłów, pluskwów, moli, mianowicie zaś jest najstósowniejszy do wytępienia pchłów u psów, które bywają niemi dokuczliwie dręczone. To poleca

Ludwik Jan Meyer, przy ulicy Nowéj.

Wyprzedaż.

Resztę mego składu, obejmującego tylko jeszcze piękniejsze prawdziwe płótno i bieliznę stołową, sprzedaję, ponieważ lokal mój wkrótce wypróżniony być musi, po znacznie zniżonych cenach.

T. Schiff, Rynek Nr. 47.

Polecenie mąki trwałéj.

Wprowadziwszy młyn nasz parowy teraz w dokładny bieg, polecamy mąkę żytnią trwałą Nr. 0, 1 i 2. w doskonałym gatunku po tanich cenach. Melemy także obce zboże, lub też wymieniamy takowe za mąkę. Mąkę przeznaczoną za obręb miasta, dostarczamy bez opłacania akcyzy. — Otręby są w zapasie.

Mellinghoff & Beuth.

Zupełna wyprzedaż

gotowéj garderoby dla mężczyzn,

składającéj się z ***surdutów wierzchnich, paletotów, surdutów, spodni, kamizelek i szlafroków*** w najmodniejszych krojach z najlepszych materyj, odbywać się będzie tylko jeszcze do 1. Października z powodu zmiany lokalu, na co poważam się zwrócić uwagę szanownéj Publiczności, która ***ubiory jesienne*** i ***zimowe tanio chce nabyć.***

Jakób Kantorowicz,

Wilhelmowska ulica Nr. 10. obok Komenderującego Jenerała.

Znaczną ilość skrzyń od wina nabyć można za mierną cenę w Hotelu Myliusa.

Esprit d'eau de Cologne,

„ d'eau de Lavande,

polecają ***Bracia Vassalli,*** Rynek Nr. 6.

Lalo! Lalo! Gdzie jesteś — przybywaj jak najprędzéj do głównéj kwatery, bo tam blisko interesująca Cię osoba oczekuje.

WINOGRONA!

w doskonałym gatunku i szczególniejszym doborze, zawsze świeżo zbierane, polecam funt netto po 3 Sgr. włącznie z opakowaniem, za nadesłaniem pieniędzy franco, również twarde **powidła wiśniowe** po 5 Sgr., także twarde **powidła śliwkowe** za funt 5 Sgr., **wolniejsze powidła śliwkowe** 3 Sgr. za funt; późniéj **orzechy włoskie, jabłka zimowe** dokładnie gatunkowane, szefel $1\frac{1}{3}$—$1\frac{2}{3}$ Tal. **Sok malinowy** kwarta $1\frac{1}{3}$ Tal prócz należytości za zapakowanie.

Zielonogóra w Szląsku. ***H. Fenscky.***

Zielonogórskie winogrona

w tym roku bardzo piękne, **funt $2\frac{1}{2}$ Sgr.** włącznie z opakowaniem,

suszone gruszki . . . . funt 2—3 Sgr.
» jabłka . . . . » 5 »
» śliwki . . . . » $3\frac{1}{2}$ »
powidła czyste i twarde . . . » 4 »
orzechy włoskie . . . . . . kopa $2\frac{1}{2}$ i 3 »
jabłka zimowe . . . . szefel $1\frac{1}{2}$—2 Tal.

polecam do przesyłki.

Zielonogóra w Szląsku 1857.

G. W. Peschel, posiedziciel winnicy.

Skład ubiorów mezkich

przy Nowéj ulicy Nr. 4.

Z powodu przybycia renomowanego Prowizora z Warszawy i zajmowania się przykrawaniem i prowadzeniem handlu, jestem w stanie przyjmować wszelkie zamówienia w tym samym rozmiarze jak za życia mego męża, polecając zarazem najnowsze gatunki towarów francuskich jesiennych i zimowych, po umiarkowanych cenach.

A. Dolińska z domu ***Powelska.***

Gospodyni bezdzietna, 40 do 50 lat licząca, dobrych obyczajów i niezachwianéj wierności, któraby zarazem i na kuchni się znała, znajdzie pomieszczenie na plebanii, gdzie? dowiedzieć się można pisząc list do ***X. Y.*** poste restante w Kościanie.

Nowe wozy na żelaznych osiach sprzedaję tanio. ***Kocimski,*** kowal w Poznaniu na Śródce 35.

Nowo tapetowana sala, 3 pokoje i kuchnia, z stajnią lub bez, są do wynajęcia od 1. Października r. b. Bliższe wiadomości u dentysty ***Mallachow*** przy wielkiéj Rycerskiéj ulicy Nr. 10.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 23. Września 1857.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizną.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	—	$98\frac{3}{4}$
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	99
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	99
dito z roku 1853. . . .	4	—	94
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	99
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	—	81
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	—
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	$82\frac{3}{4}$	—
dito Prus Wschodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Pomorskie	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{3}{4}$
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	$99\frac{1}{4}$
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	—	$85\frac{3}{8}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus zachodnich. . . .	$3\frac{1}{2}$	$79\frac{1}{4}$	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	$89\frac{1}{4}$	—
Louisdory	—	—	$110\frac{1}{8}$
Akcye kolei żelazn. Starogr Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	96	—